№ 2-3 Włodawa, dn. 1 Lutego 1924 r. Rok II.

Prenumerata:
numer poj. 10 gr.
miesięcznie 20 gr.
kwartalnie 60 gr.
rocznie 2 zł.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY

Ceny ogłoszeń: ½ str. na ostatniej str. 4 zlp. na przedostatniej. 3 zlp. Drobne ogłoszenia od wyrazu 3 grosze.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Rząd obecny, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i obdarzony zaufaniem Sejmu, objął ster Państwa z silnem postanowieniem zaprowadzenia ładu w gospodarstwie publicznem, a przedewszystkiem powstrzymania spadku waluty, wynikającego z braku równowagi między dochodami a wydatkami Państwa i nadmiernego z tego powodu druku pieniędzy papierowych, niepokrytych złotem.

Sejm i Senat dla ułatwienia wyjścia z kryzysu finansowego udzieliły Rządowi szerokich pełnomocnictw, pozwalających bez zwłoki wydawać rozporządzenia, potrzebne dla uzdrowienia Skarbu Państwa i przeprowadzenia reformy walutowej.

Przedsięwzięte dotychczas środki: podwyższenie i przyspieszenie raty podatku majątkowego, wypuszczenie bonów podatkowych i pożyczki kolejowej łącznie z waloryzacją podatków i ścisłem stosowaniem oszczędności w wydatkach daje rękojmię, że *juz w pierwszych dniach lutego nastąpi dawno oczekiwany stan, kiedy rząd będzie mógł wyrzec się dalszego druku pieniędzy papierowych na potrzeby Państwa.*

Zapewnienie bliskości tej chwili dało rządowi podstawę do wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nowej walucie — złotym polskim, który ma zastąpić dzisiejszą markę i o statucie Banku Polskiego, któryby tę nową walutę oparł na silnym fundamencie złota i innych prawnych zabezpieczeń. Rząd ze swej strony wyrzeka się całkowicie zwracania się do tego Banku o kredyt na swoje potrzeby, ażeby nowemu pieniądzowi zapewnić jaknajzdrowsze podstawy.

W chwili tak poważnej, mającej największe znaczenie dla przyszłości Państwa, rząd, świadom odpowiedzialności przed narodem, poczytuje za swój obowiązek zwrócić się do społeczeństwa, bo od jego sumienności i gorliwego poparcia zależy szybkie i pomyślne zakończenie podjętej przez rząd reformy walutowej.

Oddając Bank polski w ręce samego społeczeństwa, rząd, dla dokonania wyboru pierwszych akcjonarjuszów Banku powołał osobny Komitet Organizacyjny z osób, zajmujących wybitne i niezależne stanowiska w naszem życiu gospodarczem. Bank rozpocznie swoje czynności za parę miesięcy, wypuszczając nowy pieniądz złoty. Zanim to nastąpi, rząd zapewni marce polskiej już wcześniej, bo w najbliższych dniach lutego, stałą wartość przez wyrzeczenie się dalszego jej drukowania na potrzeby państwowe. W tym celu Rząd odda nadzór nad Polską Krajową Kasą Pożyczkową Komitetowi Organizacyjnego Banku.

Jak największe wysiłki muszą być zrobione w tym kierunku, aby istotnie w lutym, jak i w każdym innym miesiącu tego roku, dochody skarbu starczyły na wypłatę pensji urzędniczych i inne niezbędne wydatki. Zadanie to, po tylu latach gospodarki deficytowej jest tak wielkie, że Rząd dokonać go będzie w stanie tylko przy współdziałaniu całego społeczeństwa w osiągnięciu należytej wydajności podatków i pożyczek wewnętrznych.

Rząd wydał już zwaloryzowaną pożyczkę kolejową oraz bony podatkowe w złotych i wyda w najbliższym czasie inne papiery zwaloryzowane i oprocentowane. Pocztowa Kasa Oszczędności przyjmuje oszczędności zwaloryzowane. W ten sposób ludność będzie mogła bezpiecznie, tak jak przed wojną, składać oszczędności pieniężne. Rząd nie dopuści, żeby ktokolwiek na takich oszczędnościach mógł ponieść stratę. Odżyć więc winien w całym narodzie zdrowy kredyt państwowy, tak bardzo Polsce potrzebny.

Rząd żywi przekonanie, że wspólnym wysiłkiem własnym oraz całego społeczeństwa zdoła w najbliższym czasie dokonać dawno oczekiwanego przez cały naród przełamania kryzysu finansowego. Cel ten da się osiągnąć przez wielkie natężenie sił płatniczych społeczeństwa, przez ograniczenie wielu nawet pilnych potrzeb oraz przez usilną pracę oszczędnościową na wszystkich polach i przez wszystkie sfery.

Oszczędności muszą być stosowane nietylko w państwowej gospodarce lecz i prywatnej.

Miernikiem wartości obywatelskiej w każdem nowożytnym państwie jest także rzetelne płacenie podatków, kierowanie się prawdą przy deklarowaniu stanu majątkowego uiszczanie należności skarbowi we wskazanych terminach, lokowanie swoich oszczędności w kraju, a nie w obcych walutach i nie zagranicą.

Gdy wszyscy spełnią swoj obowiązek, szybko nadejdą czasy normalne.

Powszechne przeswiadczenie, że przywrócenie normalnych stosunków walutowych leży w in-

teresie najszerszych warstw ludności, nadaje Rządowi pewność, że wysiłki obecnie ku temu zmierzające znajdą należyte zrozumienie i gorliwe współdziałanie całego społeczeństwa przedewszystkiem w nabywaniu zwaloryzowanych pożyczek wewnętrznych i akcji Banku Polskiego i że nawet bez zastosowania przygotowanych już środków przymusowych wszelkie podatki będą zapłacone w ustanowionych terminach.

(—) Prezes Rady Ministrów
Wł. Grabski.

Podstawy i charakter Banku Polskiego

(Przemówienie prezesa komitetu organiz., sen. Karpińskiego)

W gmachu P. K. K. P. przy ul. Bielańskie[1] na konferencji prasowej wobec bardzo licznie zgromadzonych przedstawicieli pism stołecznych i zagranicznych wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący komitetu organizacyjnego Banku Polskiego b. minister skarbu sen. Karpiński na temat statutu Banku i jego zakładania.

Senator Karpiński zaznaczył, że przez powstanie Banku Polskiego staje się zadość życzeniom społeczeństwa, które upatruje w nim broń do wywalczenia sanacji skarbowej państwa.

Statut, jaki dla Banku ułożono jest również wyrazem życzeń ogólnych, bo gwarantuje, że Polski Bank Emisyjny na wzór podobnych Banków Europy, będzie spółką akcyjną, i — dzięki temu będzie uniezależniony od wpływów fiskalnych rządu i układu sił politycznych w kraju.

Nie zmienia to wszakże faktu, że Bank Polski musi być uważany za instytucję państwową; toć jest on powołany do regulowania obiegu pieniężnego oraz ułatwienia kredytu w Polsce. Dla spełnienia tego zadania bank będzie uposażony w przywilej emisji biletów bankowych, mających moc nieograniczoną uwalniania od zobowiązań i będących prawnym środkiem płatniczym w całem Państwie.

Kierunek państwowy instytucji gwarantuje cały szereg artykułów statutu. Jest np. zastrzeżone, że uchwały walnego zebrania dotyczące zmian statutu i likwidacji w czasie trwania przywileju emisyjnego t. j. w ciągu 2o lat, wymagają zatwierdzenia władz ustawodawczych. Przeciwko wyborowi któregokolwiek członka Rady banku przysługuje ministrowi skarbu prawo veta. — Tenże minister zatwierdza wybór członków rady. Prezesowi banku przysługuje prawo zawieszenia uchwały Rady, jeśli wykracza przeciwko statutowi i sprzeciwia się interesowi państwowemu. Dla tych samych powodów prezes banku może wstrzymać każde postanowienie dyrekcji aż do decyzji Rady. Bank nie może nabywać nieruchomości nie na własne potrzeby. Dyskonto weksli odbywa się w całem państwie według jednolitej stopy ogłaszanej w „Monitorze". Bank prowadzi rachunek skarbu państwa bezpłatnie. Skarb bierze duży udział w zyskach Banku o ile dywidenda przekroczy 8%, fundusz zapasowy banku może być lokowany tylko w papierach państwowych.

Ważna jest też zastrzeżenie, że skarb nie może w Banku zaciągać pożyczek, natomiast za przywilej emisji korzysta z kredytu do 5o miljonów złotych.

Przywileje i uprawnienia banku są rozległe. Przez 2o lat ma Bank przywilej emitowania biletów bankowych. Wymiana biletów na złoto nastąpić może, gdy obieg pieniędzy zostanie całkowicie uporządkowany nietylko w Polsce, lecz i zagranicą. Moment rozpoczęcia wymiany ustali Rząd w porozumieniu z Radą banku. Lecz i przed wprowadzeniem wymiany której od chwili wojny nie wznowił żaden bank emisyjny na świecie, bilety Banku Polsk., cieszyć się winny pełnem zaufaniem, gdyż każdy bilet wypuszczony w obieg musi być pokryty conajmniej w 30 proc. złotem, lub wysokocennemi dewizami i akcjami, dalej, srebrem według wartości w złocie i co bardzo ważne, wekslami pochodzącymi z obrotów gospodarczych.

Ogromnie ciekawe są postanowienia dotyczące pożyczek. Otóż Bank może udzielać pożyczek zastawowych tylko z funduszów wkładowych. Stopa procentowa od tych pożyczek ma być conajmniej o 1 proc. wyższa od stopy dyskontowej.

Zastawy, przyjęte przez Bank nie mogą być przekazywane do masy upadłości dłużnika przed całkowitem zaspokojeniem należności Banku,

Ponieważ Bank korzystać będzie z emisji biletów, przeto wkłady przyjmować będą bez oprocentowania. W przeciwnym wypadku musi uzyskać zgodę ministra skarbu. Akcje Banku i kupony dywidendowe od nich wolne są od wszelkich podatków przez pierwsze 10 lat. Majątek i dochód Banku jest wolny od wszelkich podatków z wyjątkiem gruntowego i nieruchomości.

W powyższych, pobieżnie streszczonych artykułach zawiera się esencja statutu Banku. Praca nad skonstruowaniem prawnym Banku jest niczem wobec ogromu akcji, jaką trzeba przedsięwziąść dla uzyskania 1oo milj. złotych, bo w tej sumie zawiera się kapitał akcyjny Banku.

Wprawdzie udział skarbu jest w tym kapitale dopuszczalny, tem niemniej tak dla skarbu jak i dla zachowania charakteru spółki prywatnej byłoby pożądane by ograniczył się do minimum. To też zasadniczo nie przekroczy on 25 proc, wysokości.

Na wypadek, gdyby samo społeczeństwo nie zakupiło w przeciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji 6o proc. akcji, akcja — 1oo zł. p. — 1oo fr. szwaj. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo na zasadzie uchwały Rady ministrów wprowadzić do statutu zmiany, które zapewniają rządowi we władzach Banku wpływ odpowiadający przyjętemu przez Skarb państwa kapitałowi akcyjnemu.

Komitet organizacyjny Banku Polskiego w skład którego wchodzą: sen. Karpiński, Zygmunt Chrzanowski, J. K. Steczkowski, ks, Adamski i dr. Stefczyk, ma za zadanie przygotować i dać zapisy na akcje i przygotować punkt do zwołania zebrania założycielskiego. Już dziś przygotował statut i warunki zapisów.

Sama akcja propagandowa rozpocznie się wkrótce. Nie może ulegać wątpliwości, że społeczeństwo okaże wyrobienie państwowe i zrozumie należyte własnego i zbiorowego interesu, zakupując szybko akcje bankowe.

Statut Banku.

Bank Polski według tych zasad jest Bankiem akcyjnym prywatnym z kapitałem zakładowym w kwocie 100 miljonów złotych, podzielonych na akcje po 100 złotych (pierwotne po 250 złotych) Akcje będą imienne i będą mogły być przenoszone na inne nazwisko tylko za zgodą prezesa Banku.

Rada nadzorcza Banku składa się z mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na lat 5 oraz tegoż zastępcy i 12 członków, wybranych przez walne zgromadzenie. Rada nadzorcza proponuje ministrowi skarbu do zatwierdzenia dyrektora Banku.

Bank Polski otrzymuje przywilej emisji banknotów wyłącznie dla siebie na przeciąg lat 25 (projekt poprzedni lat 20).

Bank Polski obowiązany jest uiszczać do skarbu państwa: 1) podatek emisyjny w wysokości uzależnionej od obiegu banknotów pół — do jednego proc., 2) połowę lub dwie trzecich zysku, osiągniętego ponad 8 proc. dywidendy.

Pokrycie banknotów, wypuszczonych w złocie i pełnowartościowych dewizach wynosi 30 %.

Udział skarbu państwa w kapitale obrotowym nie jest cyfrowo ustalony, lecz dosięgnie prawdopodobnie jednej czwartej części, a to dlatego, że udział państwa w nowych bankach emisyjnych bywa ograniczony.

Doświadczenie czasów nowszych uczy, że finansowe uniezależnienie Banku emisyjnego od skarbu państwa wzmaga zaufanie publiczne.

W rozprawie, która wywiązała się nad projektem statutu Banku wzięli udział niemal wszyscy uczestnicy zebrania. Rozbieżność zapatrywań na szczegóły statutu wyrównano. Prezydentowi Rzeczypospolitej statut będzie przedstawiony do zatwierdzenia w niedzielę dn. 20 b. m.

W przyszłym tygodniu ogłoszona zostaje subskrypcja na akcje, która potrwa prawdopodobnie 6 tygodni.

22 stycznia 1863 r.

„Paść może naród wielki
zginąć tylko nikczemy."

... I nadszedł czas... Duch Piastów, Jagiellonów, Dóch Wodzów i Wieszczów Narodu tchnął Weń — Polska dźwignęła się z niemocy powstała!..

I nadszedł czas...

O Wy, których kości bieleją na szerokich stepach Sybiru, Wy, których ciała przegniły w ciemnych lochach więziennych, Wy, którzy święte imię Ojczyzny naszej wsławiliście od krańca do krańca świata i krwią swoją obficie zrosiliście glob ziemski, Wy, znani i nieznani Bohaterzy i Męczennicy Narodu, bądźcie zawsze z nami!... Niech imię Wasze szepcą każde usta polskie, niech pamięć o Was po wsze czasy żyje pośród nas, a cnoty Wasze niech będą dla nas myślą przewodnią!...

Waszym to dziełem, dziełem serc Waszych i wytężonej pracy, dziełem samozaparcia się i ofiarności krwi Waszej Ona powstała!.. Widzę ją, czuję duchem, potężna, wspaniała idzie — Polska wolna idzie!.

Wysiłkiem Synów i Cór swoich dźwignięta z niemocy powstała.. Spadły kajdany — Biały Orzeł rozwinął swe skrzydła i szybuje w przestworzu! Wolna, wolna, wolna!.. Padła, lecz zmartwychwstała! Padła, by tym większą zajaśnić chwałą, by nowemi okryć się wawrzyny! Duch Wodzów i Wieszczów Narodu jest w nas!..

Jego to dziełem, Jego myślą i wysiłkiem dokonała się... Nie pomogły krwiożercze zakusy wrogów naszych, nie przełamała brutalna siła sąsiadów naszych mocy ducha naszego, bo On żyje, bo on w nas. I czemże są zakusy wrogów, czem sam wróg?.

Imię Polski wykreślone z pośród narodów Europy — niema Polski... A ona, idzie, idzie... Gnębiona przez Niemcy, Austrję, Rosję dźwiga się, Biały Orzeł rozwija swe skrzydła do lotu i znowu pada.

Dzikie hordy moskiewskie tratują tę świętą ziemię, od wieków zroszoną krwią najprzedniejszych swych synów, ciężka stopa pruskiego żołdaka depcze wszystko, co najświętsze. Zdawałoby się, niema ratunku, niema odkupienia — przyszedł czas zagłady. Minęły czasy Napoleona I, nastały czasy Mikołajów, Aleksandrów i całej zgrai siepaczy petersburskich. Gdzie okiem rzucisz, wszędzie krew, jęk i cierpienie. Pędzeni tysiącami do katorg i kazamat Sybiru, więzieni i torturowani, męczeni, głodni i szczuci psami, idą Męczennicy Wolności z jasnem okiem i niezachwianą wiarą w lepszą przyszłość... Zwyciężyli! Głos Narodu, Duch praojców naszych odezwał się w nas. Dość jęków, dość łez, dość męczarni!... I oto nadszedł niezapomniany w dziejach historji naszej dzień 22 stycznia 1863 roku — dzień krwi i chwały.

Naród otrząsnął się z niemocy, powstał. Członkowie Rządu Narodowego w osobach Romualda Traugutta, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana Zulińskiego i Jana Jeziorańskiego w dniu tym pomiędzy innymi w ogłoszonym Manifeście zapowiedzieli, że:

„W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki Komitet Centralny Narodowy ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wieczystem; właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszów Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich, otrzymają z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi.

Do broni więc Narodzie Polski, Litwy i Rusi! do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty!"

W taki to sposób Polska rozpoczęła walkę o byt niepodległy narodu. Pierwsi wodzowie po

wstania wskazując rodakom „pole chwały i zwycięstwa", ogłaszali „wszystkich synów Polski bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu wolnymi i równymi obywatelami kraju", a ziemie posiadane przez włościan na prawach czynszu lub pańszczyzny, oddawali im na własność w wieczyste dziedzictwo. Więc ruszyła młódź. Nieprzygotowana jeszcze do czekających ją zadań, lecz sprowokowana zarządzeniem branki przez potężnego wroga knowań powstańczych — hr. Wielopolskiego — z całą energją stawała do boju z najpotężniejszem w Europie mocarstwem. I to po trzydziestu latach względnego spokoju, po wygojeniu się z ran, zadanych orężowi polskiemu przez wojsko krwiożerczego Mikołaja, błysnęła znowu broń w ręku Polaków i dawno nie słyszany zgiełk bitew rozległ się w sercach wszystkich synów Polski i oczy świata zwrócił na zapomnianą sprawę ujarzmionego narodu. Ale pole obiecywanego zwycięstwa stawało się coraz częściej polem klęski powstańców. Mimo jednak bardzo nieprzyjaznych okoliczności, braku wszelkich środków, potrzebnych do prowadzenia wojny, dzięki bohaterstwu, poświęceniu i niesłychanym ofiarom, powstanie stoczyło kilkaset bitew i przetrwało około dwóch lat. Langiewicz, Czachowski, Heindenreich i wielu, wielu innych dowódców oddziałów powstańczych zginęli w czasie walk, lub też dostali się do niewoli. Zapał w narodzie zaczął słabnąć, powstanie upadać.. Francja, na której pomoc poważnie liczono, wcale jej nie dała, zaś inne narody obojętnie patrzyły na zerwanie się do walki Polaków. Austrja i Niemcy — ci odwiecznie nasi wrogowie — wbrew wszelkim prawom narodów cywilizowanych, schwytanych powstańców wydawały Rosji...

Wreszcie po dwudziestu miesiącach rozpaczliwej walki, w dniu 5 sierpnia 1864 roku wzniesiono na stokach Cytadeli wielką szubienicę na której ku postrachowi Narodu zawisł Traugutt, wódz i ostatni dyktator powstania oraz czterej najbliżsi jego współpracownicy.

Powstanie otrzymało cios w samo serce.

Od tej chwili, pod wpływem przegranej walki i coraz dotkliwszych ciosów, wymierzonych mściwą ręką tryumfującego zwycięzcy, przerażone społeczeństwo zaczęło żałować swego porywu i wyrzekać się na zawsze orężnej o niepodległość rozprawy. Ci sami ludzie, których zapał patrjotyczny odrywał od ognisk domowych, ław szkolnych i warsztatów pracy, pędził do lasów i wcielał do szeregów powstańczych, — przez długie lata potem bili się w piersi i ku przestrodze młodzieży głośną wyznawali swą winę. Powstanie zostało zgniecione. Moskale zatryumfowali... Zatryumfowali!?... Pozorny jednakowoż był to tryumf, jak wogóle pozorną była potęga Rosji i cały jej byt. Zdeprawowana, rozbita, stoczona gangreną istniała Rosja, wywierała nawet nieraz potężny wpływ na bieg polityki ogólnoświatowej, lecz rządzona przez ludzi pozbawionych czci i honoru coraz bardziej zaczęła chylić się ku upadkowi, zaczęła schodzić do roli państw drugorzędnych — stała się już tylko blichtrem. Wreszcie wojna z Japonją odsłoniła całą „potęgę Rosji". Patrjoci polscy ze skupioną uwagą śledzili i poznawali wewnętrzny jej stan, boć omyliłby się ten, kto sądziłby, że stosowane przez Murawjewów, Hurków, Skałonów i całą klikę carskich siepajków represje zdołają osłabić ducha w narodzie. Pomimo wszystko, pomimo znoszonych turm, pomimo nowych szlaków, prowadzących w śnieżne stepy sybiru i obficie zroszonych krwią polską, pomimo najokrutniejszych męczarni Naród żył, bo był w nim Duch... Bo i któż może wyobrazić sobie wskrzeszenie Polski bez Jej w tym dziele u d z i a ł u?.. Kto może wyobrazić sobie wskrzeszenia państwa polskiego bez 1794 roku — roku zapoczątkowania walk o niepodległość?.. Kto wreszcie mógłby wyobrazić sobie, że Polska walk tych nadal nie będzie w stanie prowadzić?.. Sto z górą lat!.. Szmat czasu, a jednak... Dziś jesteśmy wolni, dziś jesteśmy Narodem, imię którego wsławione jest po wieki... Z trudu i znoju powstała...

Droga, która doprowadziła nas do niepodległości, to droga tych wszystkich, co walczyli pod jej sztandarami od czasów Kościuszki do ostatnich czasów Piłsudskiego. Przebywając dzisiaj myślą tę drogę, musimy kroczyć przez niezliczone mogiły poległych w bitwach żołnierzy, dążyć tułaczemi szlakami wszystkich przymusowych emigracji Polski, ocierać się o szafoty i zapomniane mogiły patrjotów, pomordowanych za wolność, przedzierać się przez lochy niezliczonych więzień i zapuszczać się w lodowate otchłanie Sybiru...

Na tej drodze jedno z najpoczetniejszych miejsc zajmują twórcy i uczestnicy powstania styczniowego. W perspektywie czasu maleją ich błędy, olbrzymieją i wydatniają się ich zasługi. Porywając się do walki, rzucili hasła, które zbogaciły dorobek ideowy Polski i w najtrudniejszych warunkach najdłużej nie składali broni. To nic, że z czasem zwątpili, skoro przedtem odbyli chrzest krwawy i szczytnie spełnili swój obowiązek. Jak oni swoim poprzednikom, tak my im dziś zawdzięczamy, że i za naszych czasów nie zabrakło szermierzy o niepodległość Ojczyzny, że śród zawieruchy europejskiej, którą zapowiadali Wieszczowie nasi, a która wysiłki narodu zbudziła do nowego życia i nasz naród pozostał narodem żywym i wraz z innymi narodami mógł się wylegitymować z praw swoich do życia i wolności i wolność tę obronić...

Wiekowa walka o byt niepodległy przekazała nań najszczytniejsze ideały ludzkości, to też wierni tym ideałom, oddać możemy należną cześć poległym w ostatniej wojnie narodowej braciom i spłacić dług, zaciągnięty wobec pamięci tych bohaterów, których cienie w drogą sercu polskiemu rocznicę, snują się przed oczyma naszemi.

I nadszedł czas!..

B. Koziński.

Wl. Sobieszczański

Inż. agronom.

O przechowywaniu ziarna.

Po omłóceniu ziarno należy przechowywać w miejscu suchem i przewiewnem, najlepiej w spichrzu.

Spichrz powinien stać w miejscu nieco wzniesionem i otwartem, w pewnej odległości od innych budynków gospodarskich i zdala od gnojowisk i ścieków by czyste powietrze miało do niego zawsze dostęp.

Podmurówka w spichrzu winna być wysoką i posiadać częste otwory, by pod podłogą mogło cyrkulować swobodnie powietrze. Podłogę należy ułożyć szczelnie i gładko jak również i ściany, gdyż we wszystkich dziurach i szparach zazwyczaj gnieździ się robactwo, myszy i szczury. W ścianach nie należy żałować okien, a dać ich dużo i tak nisko nad zsypanem zbożem. Po omłocie zboże należy przechowywać nie w dużych kupach, a rozesłać w cienkie warstwy, nie grubsze jak 5 — 6 cali i parę razy dziennie przerabiać szuflami, dopóki nie przeschnie dobrze. Po kilku dniach należy je zgarnąć w większe kupy, które również doglądać i od czasu do czasu szuflować lub lepiej przepuszczać przez młynek, dla przewietrzenia. Ziarno bowiem rówież jak i roślina, wydziela dwutlenek węgla i wchłania z powietrza tlen. Wydziela także z siebie wodę, która zawsze znajduje się w ziarnie choćby najlepiej wysuszonym.

Tak z ziarna żyta i pszenicy leżącego w spichrzu po roku ubywa około 3 proc. wagi, z jęczmienia i owsa około 3,5, z roślin strączkowych około 6 proc. z roślin oleistych 12 — 15 %. Gdybyśmy ziarno pozostawili samo sobie i nie przewietrzali, może zapleśnieć i stęchnąć. Jeżeli przypadkowo nam zboże zatęchło, to trzeba je dobrze oczyścić, a dla pozbawienia stęchłego zapachu należy utrzeć węgla drzewnego miałko, dosypać go do zboża i dobrze przemieszać z niem.

Po kilku dniach węgiel odmłynkować można na wialni, zboże straci przykry zapach, lecz będzie trochę przez to czarniawe.

Na ziarno w spichrzu oprócz myszy i szczurów napada wiele szkodników, wyrządzając dotkliwe straty. Najgorszym jest tak zw. wołek zbożowy.

Wołek zbożowy jest to mały chrząszczyk — ryjkowy, z długim ryjkiem i małemi rożkami, barwy ciemno — brunatnej, około 4 milimetrów długi. Starać się należy zapobiegać jego zagnieżdżeniu, bo późniejsza walka z nim jest dosyć trudna.

Bardzo często dostaje się do spichrza z obcemi workami naprz. pochodzącemi z młynów. Zagnieżdża się przeważnie w spichrzach wilgotnych, w których powietrze jest zatęchłe. Przezimowawszy w spichrzu w dziurach i szczelinach, na wiosnę samice dziurawią ryjkiem ziarna, odkładając w każdem po jajku. Jedna samica może odłożyć takim sposobem do 100 jajek. Z jajek wylęgają się białe beznożne czerwie, które wyjadają całą zawartość ziarna, pozostawiając nietkniętą łuskę. Potem przeobrażają się w tem samem ziarnie w poczwarki a te w chrząszczyki.

W lipcu chrząszczyk — wołek wychodzi z ziarnia i znosi znowu wkrótce jaja w oddzielne ziarna.

Z jaj tych legnie się drugie pokolenie chrząszyków w końcu września (także czerwie białe, beznożne, które przeobrażają w taki sam sposób w poczwarki, a te w chrząszczyki). Jedna para wołków może dać w ciągu roku kilka tysięcy potomstwa, przynosząc ogromne straty. Jednym ze środków zaradczych jest częste przewietrzanie spichrza i ziarna. Jeżeli zauważymy, że wołki się bardzo w spichrzu rozmnożyły, należy spichrz, czysto uporządnąć wszystkie szpary i szczeliny wapnem z terpentyną wysmarować, podłogę, sufit i ściany również terpentyną wysmarować. Jeżeli zaś wołki są tylko w ziarnie, którego mamy niewiele, można je zniszczyć, susząc ziarno w piecach od chleba przez 3 godziny. Wołki giną, a zdolność kiełkowania ziarna zostaje zachowaną. Gdy ziarna mamy dużo, można wytępić wołki za pomocą siarka węgla, którego się bierze około 50 gramów na 25 garncy nasienia.

Jest to płyn, który można dostać w aptece. Nalewa się go w miseczkę i kładzie ostrożnie na kupie ziarna zarażonego, przykrywając workami. Drzwi i okna spichlerza winny być zamknięte.

Można również worki zwilżyć tym płynem i obłożyć niemi kupę ziarna, przykrywając zwierzchu workami suchymi. Trzeba przytem obchodzić się ostrożnie, bo płyn ten może się łatwo zapalić.

ZJAZD GOSPODARCZY w ZAMOŚCIU.

Dnia 20 b. m. odbył się w Zamościu Zjazd gospodarczy, zwołany przez Okr. Związek Kółek Rolniczych. Mimo niepogody i fatalnego stanu dróg stawiło się przeszło 100 osób. Otworzył obrady p. Bolesław Wnuk. Referat o położeniu gospodarczem drobnego rolnictwa" wygłosił red. Zalewski z Lublina „O organizacjach gospodarczych wsi" mówił p. Baucz z Zamościa. Po krótkiej dyskusji przyjęto poniżej podane rezolucje:

Wychodząc z założenia największej wytwórczości gospodarstw małych z jednej strony, z drugiej zaś, że największa wytwórczość uwarunkowana jest w pierwszym rzędzie:

a) Racjonalną strukturą gospodarstw i właściwem mininum obszaru tych poszczególnych rejonach Polski.

b) Organizacją drobnego rolnika w fachowych technicznie, a demokratycznych społecznie instytucjach zawodowych rolniczych i handlowych.

c) Jaknajszerszą akcją oświatową szkolną poza szkolną przez tworzenie odpowiednich typów szkół rolniczych i szkół pokrewnych jak: ogrodnicze, mleczarskie, koszykarskie i inne.

d) Odpowiednim i racjonalnym stosunkiem Państwa i ciał samorządowych do rolnictwa.

Zjazd zwraca się do Sejmu i Rządu:

1) O jaknajszybsze wprowadzenie w życie Ustaw:

a) O reformie rolnej,

b) O komasacji,

c) O likwidacji serwitutów, przyczem należy dostosować tę Ustawę i nowelę do niej do wymogów życia, uprościć procedurę w celu najrychlejszego zlikwidowania serwitutów, szczególniej w Ordynacji Zamojskiej.

2) O przymusowe zaprowadzenie, łącznie ze zmianą struktury gospodarstw małych, hipotek dla tychże.

3) O jaknajrychlejsze uregulowanie tytułów własności osadnikom na gruntach państwowych, którzy w latach 1919-23 r. zostali osadzeni na kolonjach, a zarazem o wydanie Ustawy, uprawniającej nabywców na gruntach prywatnych w wypadkach, gdy właściciele rozparcelowanych dziedzin dobrowolnie tytułów własności przepisać nie zechcą.

4) O rozpoczęcie akcji meljoracyjnej w najszerszym tego słowa znaczeniu.

5) Zjazd stwierdza, że jedyną organizacją, w której winni się zrzeszać wszyscy drobni rolnicy jest Związek Kółek Rolniczych.

6) Zjazd zwraca się do Wydziałów Powiatowych i Sejmików o wydatne uchwalenie sum na potrzeby oświaty rolnej, w szczególności zaś o uchwalenie wydatnych subwencji na instruktorów, którzy specjalnie zajmą się podniesieniem poziomu gospodarczego drobnego rolnika.

7) O urochomienie szkół powszechnych w dostatecznej ilości oraz seminarjów, któreby kształciły przyszłych nauczycieli.

8) O otwarcie wystarczającej ilości szkół rolniczych, mleczarskich i pokrewnych, a ogół rolników w powiecie Zamojskim Zjazd wzywa do posyłania swych synów i córek do tychże państwowych szkół.

9) Wobec niskich cen produktów rolnych, a zwłaszcza zboża do norm przedwojennych i zagranicznych w chwili obecnej; oraz ze względu na bardzo wygórowane w stosunku do zboża ceny: narzędzi, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, co w zupełności zahamuje nabywanie ich doprowadzając rolnictwo d r o b n e do nędzy. Zjazd domaga się od Sejmu i Rządu zmiany dotychczasowej polityki rolnej i traktowania tej gałęzi wytwórczości krajowej na równi z innemi jak przemysł, górnictwo, handel, a wszczególności zaś:

a) zniesienie istniejących ograniczeń wolnego handlu produktami gospodarstw rolnych w myśl najszerzej pojętej zasady wolnego handlu.
b) zniesienie taryf celnych na wwożenie do kraju nawozów sztucznych.
c) udzielenie rolnictwu kredytów w rozmiarach w jakich korzystają zeń inne gałęzie gospodarstwa narodowego, przyczyni się to do wydatnego podniesienia rolnictwa — tej podstawy ekonomicznego życia Polski.

W tym celu Zjazd domaga się otwarcia Oddziału Banku Rolnego w Lublinie dla części terenów Województwa Lubelskiego i całego Wołyńskiego oraz Oddziału w Zamościu.

10) Wobec nieobliczalnych strat jakie ponosi rolnictwo skutkiem szerzących się epidemji wśród zwierząt gospodarskich, a wszczególności skutkiem zarazy płucnej, dziesiątkującej stada bydła rogatego, walka z któremi z braku personalu lekarsko-weterynaryjnego i niedostatecznego wyekwipowania ich w środki pomocnicze, staje się mało ruchliwą. Zjazd zwraca się do Rządu i Ciał Samorząd. aby drogą szybkiego działania i nakładem pomocy przyśpieszały zlokalizowanie i tłumienie klęski.

11) Celem podniesienia dobrobytu wsi. Zjazd wzywa ogół rolników do wznowienia działalności istniejących przed wojną mleczarń spółdzielczych i otwierania nowych.

12) Zjazd wzywa ogół rolników do zrzeszenia się w współdzielnie włościańskie, które nietylko winny się zająć skupem zboża, ale również organizacją sprzedaży warzyw, owoców i wytworów pszczklarskich.

Ze względu na powagę poruszanych tematów postanowiono zwołać podobny Zjazd w pierwszej połowie lutego.

Opłatek Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dnia 20 b. m. odbył się w Zamościu na sali ratuszowej wieczór, urządzony przez miejscowy Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej. Mimo niepogody zjawiła się spora ilość uczestników i szereg zaproszonych gości z pośród starszych gospodarzy i miejscowej inteligencji. Przewodniczący O. Zw. Młodz. Wiejsk. p. Edward Kasprzysiak wygłosił krótkie przemówienie powitalne i przełamał się opłatkiem z gośćmi. Odpowiadali mu sen. Zubowicz, red. Zalewski z Lublina, kpt. Bursztyn i insp. Gajewski. W czasie skromnej wieczerzy chór młodzieży pod kierownictwem p. Syty wykonał szereg kolend i pieśni. Bardzo udatnie popisywały się deklamacjami pp. Torówna, Najdzianka, a świetne kuplety swego układu wygłosił p. Blonka. Wygłoszone szereg toastów na cześć Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Kobiety polskiej, na ręce p. Dr. Boguckiej i nauczycielstwa na ręce p. Dyr. Kuncewiczowej.

Niezmiernie miły nastrój i zupełne udanie się „opłatka" są zasługą przedewszystkiem p. Dr. Heleny Boguckiej, która nietylko na papierze objęła funkcję gospodyni.

Rzecz ciekawa i z niezrozumianych przyczyn charakterystyczna. Oto część zaproszonych gości nie uważała za stosowne przybyć na „opłatek" pomimo wystosowania do nich serdecznych zaproszeń ze strony Związku, zaś jakieś ciemne intrygi sprawiły, iż w ostatniej chwili odmówiono Młodzieży obiecaną już salę w seminarjum, przez co omal nie udaremniono wieczoru.

Życie samorządowe powiatu.

Z miast.

Sprawy ogólne.

Rada Miejska w Parczewie w związku z poczynionemi staraniami o utworzenie powiatu Parczewskiego uchwaliła dać bezpłatnie place pod budowę gmachów państwowych, oraz przyjąć na siebie 25 proc. kosztów budowy.

Gdyby wszystkie zainteresowane gminy powzięły odpowiednie uchwały z pewnością sprawa kreowania starostwa w Parczewie byłaby rozstrzygniętą. Na razie dopiero jedna gmina zobowiązała się do pewnych świadczeń na ten cel.

Rada Miejska w Parczewie doszła do przekonania, że mąka w stosunku do żyta jest droższa o przeszło 100 proc. zaś piekarze biorą wyższe ceny za funt chleba jak wynosi funt mąki.

Widocznie Parczew ma pierwszoklasnych wśród młynarzy i piekarzy paskarzy. W tym kierunku zdaje się nawet zakasował paskarzy włodawskich. Sądzimy, że temi sprawami zajmie się starostwo, które wspólnie z Magistratem winno regulować ceny.

Sprawy administracyjne

Rada Miejska w Ostrowie uchwaliła pobierać od 1-go stycznia b. r. opłaty kancelaryjne w następującej wysokości:

1) od podań wnoszonych do Magistratu w drodze rekursów 5 proc. od sumy podatku

2) od wszelkich innych podań — 1 fr. szw.

3) od wszelkich odpisów i wyciągów wydawanych wzgl. zaświadczonych przez Magistrat — 2 fr szw.

4) od paszportów zwierzęcych — 2 fr, szw.

5) od protokółów i aktów znania, zastępujących metryki urodzenia, ślubu i śmierci — pół franka szw.

6) od poświadczeń własnoręcznych podpisów — 1.4 fr. szw.

Wrazie równoczesnego poświadczenia więcej niż jednego podpisu na tym samym dokumencie — pół fr. szw.

7) od wszelkich innych zaświadczeń — 1 fr. szwajcarski.

8) od świadectw wystawionych do Rejestru — 4 fr. szw.

9) od świadectw wystawionych w celach mających związek z odbudową — 1.4 fr. szw.

Opłaty kancelaryjne pobierane będą przez Magistrat w markach polskich, według kursu franka szwajcarskiego w dniu pobierania opłat.

Z gmin

Sprawy różne.

Na podstawie rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 21 I b r. L. 5048 III Urząd gm. Romanów, począwszy od dnia 15 I 1924 r. zabierać będzie korespondencję urzędową z urzędu pocztowego w Wisznicach, a nie jak dotychczas przez stójki z poszczególnych urzędów we Włodawie.

– Zebranie Gminne w Horodyszczu wydzierżawiło stójkę konną z dniem 1-ym styczniem b. r. Wójtowi Gminy, wspólnie z Sekretarzem Urzędu Gminnego, za wynagrodzeniem 2 i pół funta żyta z morgi rocznie.

Do obowiązków stójki należy: 1)-dostarczenie podwód dla urzędników gminnych, 2) dla policji, 3) dla innych urzędników uprawnionych do korzystania z podwód, 4) dla nauczycieli po jednej podwodzie miesięcznie dla każdego, 5) do zwożenia drzewa opałowego dla Urzędu Gminnego i aresztu i 6) do odsyłania korespondencji urzedowej.

Natomiast inne podwody jak np. na wypadek wojny, na wypadek manewrów wojskowych, do robót szarwarkowych na drogach, oraz mostach gminnych, przy świadczeniach drogowych na drogach bitych, do zwożenia drzewa opałowego dla szkół dostarczać będą poszczególne wsie — do odwożenia zaś rekrutów dostarczać będzie każdy osobiście.

Sprawy administracyjne

Urząd gm. Włodawa ustanowił od 1-go stycznia b. r. pobierać następujące opłaty kanc.:

1) od paszportów zwierzęcych — 1 zł.

2) od wyciągów z ksiąg ludności — 1 zł.

3) od zaświadczeń tożsamości osoby - 50 gr.

4) od różnych zaświadczeń — 50 gr.

5) od zaświadczeń stanu majątkow. — 50 gr.

Od poświadczeń tożsamości osoby na recepisach opłata pobierana nie będzie.

Orzeczeniem Starostwa Włodawskiego sołtys wsi Kodeniec — Konrad Szamrega za odmowę pełnienia obowiązków sołtysa ukarany został 7-mio dniowym aresztem.

Rada Gminna w Hańsku uchwaliła pobierać opłaty kancelaryjne w wysokości od świadectw na krowę 50,000 mk. i od świadectw na konia 100,000 mk.

Rada Gminna w Hańsku uchwaliła udzielić nagany Wójtowi Leszczyńskiemu za niezebranie w terminie od gminiaków słomy — dla właściciela domu, w którym mieści się Urząd Gminy — na opłacenie czynszu najmu lokalu.

O te, Panie Wójcie! Zdaje się, że przewodniczący powinien gorliwością służyć za wzór gminiakom.

Sprawy ogólne.

W gminie Opolu została uruchomiona bibljoteka gminna, ktora czynną jest w każdą niedzielę od godziny 2·30 do 4·30 po południu,

Szkoda jednak, że Zebranie gminne nie uchwaliło żadnej subwencji, na powiększenie bibljoteki a temsamem pozbawiło się subwencji Sejmiku. Czyżby gminiacy opolscy aż tak mądrzy byli, że nie potrzebują książek czy też tak niemądrzy że nie zdają sobie sprawy z konieczności organizowania bibljotek.

KRONIKA.

Koncert.

Staraniem tutejszego Koła Miłośników Muzyki pod kierunkiem kapelmistrza 30 p. a. p. pana Szenca przy udziale pań Kapit. Pininskiej, Roszakowej i p. Strzewuckiego oraz całego zespołu orkiestry 30 p. a p. dnia 19 stycznia r. b. w sali kasyna urzędniczego odbył się koncert na rzecz instytucji oświatowo-kulturalnych.

Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdyby na tym miejscu nie wyrazić naszym dzielnym amatorom pełnego uznania, którego zresztą i publiczność im nie szczędziła przez owacyjne bicie oklasków.

Naprawdę takiego koncertu może nam pozazdrościć niejedno z większych miast. Szkoda

tylko, że mając dzielnych wykonawców Włodawa nie może się pochwalić częstszem urządzaniem tak miłych wieczorów.

Sądzimy zatem, że zachęceni doskonałym wykonaniem całości koncertu, nasi amatorzy użyczą Włodawie jeszcze w bieżącym karnawale jeszcze jednego wieczoru.

Nabożeństwo żałobne.

W dniu 22 stycznia r. b. w miejscowym kościele parafjalnym we Włodawie przy udziale wojska miejscowego garnizonu oraz po brzegi wypełnionego kościoła wiernymi, bawiący przypadkowo we Włodawie ks. Rydzy odprawił żałobne nabożeństwo za spokój duszy poległych bohaterów Ojczyzny w powstaniu styczniowem 63 r.

Rozwiązanie Rady Miejskiej.

Pan Wojewoda Lubelski na wniosek Wydziału Powiatowego rozwiązał Radę miasta Włodawy oraz Magistrat. Równocześnie powołał Komisarza dla miasta w osobie p. Stanisława Gliszczyńskiego, dodając mu doradców przybocznych o osobach p. Bartnickiego, Torbica i p. Barenholca.

Przekazanie urzędowania Komisarzowi w obecności członka wydziału Powiatowego pana Aleksandra Bera, odbyło się w dniu 29 stycznia 1924 roku.

Ponieważ wybory nowej Rady Miejskiej ogłoszone zostaną w dniu 8 lutego r. b. bardzo ważnem jest dla mieszczan tutejszych już dziś myśleć o nich, by kiedy przyjdzie termin stanięcia do urny wyborczej, każdy wyborca mógł z spokojnym sumieniem oddać swój głos na tego który winien być tam, pamiętając o tem że taki będziemy mieli zarząd miasta i taką gospodarkę w mieście, jakich l u d z i w y b i e r a m y do Rady Miejskiej.

Pamiętajcie, Włodawianie, aby zwartą siłą stanąć do urny, bo skoro się rozproszymy, wejdą ci, których tam być nie powinno. Nie o polityków i gębaczy winno się rozchodzić, a o ludzi pracy, gotowych zawsze i do wszelkich poświęceń dla dobra miasta, a przedewszystkiem dobrych patrjotów — polaków.

Ani z lewicy, ani z prawicy miastem rządzić dobrze nie będą, jeżeli wybierzemy politykomanów. Radny miasta musi stać zdala od polityki, a pamiętać o szkole, o brukach i o szerzeniu oświaty i kultury polskiej w mieście. Takich radnych Włodawa potrzebuje. Nad wyborem takich Radnych trzeba myśleć już teraz, aby na dzień wyboru, już mieć gotowy skład nowej R a d y Miejskiej.

Przed dokonaniem wyborów winniśmy i o tem wiedzieć, że skład nowej Rady nada i nowy charakter miastu, bo albo Włodawa będzie miastem polskim, albo miastem konspiracji i spisków przeciw-państwowych.

Jeżeli więc chcemy być sami i u siebie i rządzić się sami, musimy już dziś wytężyć wszelkie siły i starania, by to się stało, a jest to dziś jeszcze w naszej mocy — w przeciwnym razie pójdziemy na usługi i pod zarząd tych, którzy od samego wskrzeszenia Ojczyzny naszej, aż po dziś dzień bez upamiętania przeciwdziałają normowaniu się naszych warunków ekonomicznych i politycznych w kraju.

Zatem baczność, włodawianie!

Nowa Rada Gminna.

Wobec rozwiązania przez Województwo na wniosek Wydziału Powiatowego Rady gminnej w gminie Włodawa w dniu 28 stycznia r. b. pod przewodnictwem p. Marjana Pleszczyńskiego, jako Przewodniczącego komisji Wyborczej, dokonano wyboru nowej Rady gminnej.

Nowej Radzie życzymy owocnej pracy dla dobra gminy i składamy staropolskie: „Szczęść Boże!" w trudnej i odpowiedzialnej pracy. Obyście Panowie Radni swą pracą powstydzili swych poprzedników i zaprowadzili ład i porządek w gminie a wdzięczni wasi synowie błogosławić was za to i wzorować się na was będą.

Jeszcze o Pomniku.

W listopadzie r. ub. Wydział Powiatowy wezwał Magistrat m. Włodawy do usunięcia pomnika wybudowanego jakoby przez miasto na pamiątkę bytności tu cara Mikołaja II, oraz zastrzegł że o ile Magistrat tego nie wykona do dn. I XII, uczyni to Wydział Powiatowy.

Nie usunął jednak Wydział Powiatowy pomnika dla tej przyczyny, że równocześnie z wyznaczonym terminem, wystąpił do Władz Nadzorczych o rozwiązanie Rady i Magistratu. Obecnie komisarz już przystąpił do uwolnienia miasta od tej hańby i w najbliższym czasie przystąpi do tej roboty podobno już umówiony specjalista-kamieniarz.

Trojaczki.

We wsi Wołczyny, gminy Sobibór niejaka S. powiła trzech synów. Podobno i matka i synowie dobrze się mają.

Spraw. ze zbiórki na Wilję dla żołnierza.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego przed świętami Bożego Narodzenia wyłoniony został komitet urządzenia wilji dla żołnierza który miał na celu zebranie ofiar z całego powiatu na wspomnianą wilję. Niestety, zbiórka niezbyt się udała, gdyż zaledwie nieliczne jednostki rozumiejąc intencję komitetu pospieszyły z ofiarami, za które tą drogą w imieniu komitetu składamy serdeczne Bóg Zapłać.

Ofiary złożyli:

Na ręce pań Kinerowej i Zielińskiej z gm. Wola Wereszczyńska: p. Rybiński — 3 pudy żyta, p. Gołębiowski 1 4 metra żyta, p. K. Kakowska — 17 f. kaszy jęczm., 6 f. mąki pszennej, 2 funty słoniny; p. Czupryńscy: 19 f. kaszy jęczmiennej 8 f. kaszy hreczanej, 10 f. fasoli; p. A. C. z Urszulina 3 pudy żyta; p. Załuska z Brussa 1 metr. żyta; maj. Wytyczno 22 f. jabłek, p. Karpiński 5 i pół funta jabłek zepsutych. Hr. Zamojski 5 metrów żyta, 1 metr pszenicy i 20 f. mąki pszennej.

Na ręce pań Kadłubowskiej, Górnickiej i p.

Kinera, z gm. Wyryki, p. E. Kossowska — 1 milj. 500,000 mk.; p. A. Lesiuk 1 p. jęczmienia i 1 milj. mk., p. Buska 1 p. żyta; p. Br. 200,000 mk., p. Ad. Jaszczuk mąki kwaterkę, p. Bychawski 100,000 mk. i 1 gęś, p. Lato — 100,000 mk, p. Pranicki 150,000 mk., p. Walczykowska potrochu kaszy, mąki, grzybów; sołtys wsi Wyryki Połod. 7 jaj, 20 f. gruszek suszonych, 2 kwarty maku, 1 p. gryki, 1 p. jęczmienia; p. G. Białak 2 p. żyta.

Na ręce p. Pierzchlewskiej z Sobiboru: p. Węgrzecki 1 metr jęczmienia, p. Zatorski pół m żyta i p. Zaworski z Przybysza 1 Zosina 3 p. żyta p. Wójcicki — 20 jaj. P. Przesmycka zebrała za Bugiem Mk. 5.300,000, mak, oraz od p. Rybińskiego 2 pudy ryb.

Niezależnie od powyższych ofiar złożono do sejmiku:

Huta szklana Józefów p. Rubin 25 milj. mk. Huta szklana Dubeczno p. Szulbergowa 5 milj mk., p. Lindner z Włodawy 500.000 mk., p. Swietliński z Włodawy 1 milj. mk. p. Skwierczyński z Zofjówki 3 milj. mk., p. Libiszowski z Sosnowicy 1 pud ryb. Sejmik Powiatowy — 233 milj mkp.

Powyższe ofiary zostały spieniężone za co urządzono wilję na 1500 żołnierzy.

Brakującą sumę 58 miljonów ofiarował sekretarz Sejmiku Wł. Zieliński.

Komunikat.

W dniu 9 i 10 marca b. r. odbędzie się w Lublinie Walny Doroczny Zjazd delegatów wszystkich Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego i Wołynia.

Morderstwo.

W nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. w kol. Wytyczno, gm. Wola Wereszczyńska, został zamordowany Stanisław Dworaczuk lat 46. Zbrodni dokonał Jan Jarmorczuk szwagier tegoż Dworaczuka, który uplanowawszy poprzednio i w czasie zawieruchy śnieżnej podstępem wyprowadził Dworczuka do lasu gdzie dokonał morderstwa. Po przeprowadzeniu dochodzenia mordercę Jarmoczuka zaaresztowano i przekazano do władz sądowych. Obecnie Jarmorczuk znajduje się w więzieniu.

Nadmienia się że Jarmorczuk zamieszkiwał u tegoż Dworaczuka, a zamordował go w celu zawładnięcia majątkiem.

Samobójstwo

W dniu 18 stycznia r. b. o godz 8 rano w osadzie i gminie Horodyszcze powiesił się niejaki Sidoruk Filip, syn Klemensa lat 40.

Sidoruk prowadził proces majątkowy, wciąż był pod wrażeniem, że proces ten przegra, wskutek czego powiesił się.

Kradzież krowy.

W nocy z dnia 29 na 30 stycznia r. b na szkodę Władysła Klimczuka mieszkańca kol Zagłubocze, gm. Wola Wereszczyńska przez nieznanych sprawców skradziono krowę maści ciemnoczerwonej, wzrostu dużego holenderka wartości 800 miljonów mkp.

Wiadomości bieżące

Wznowienie wkładów w złotych polskich na książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Z dniem 1 lutego 1924 r. podejmuje Pocztowa Kasa Oszczędności przyjmowanie wkładow oszczędnościowych notowanych w walucie złotej, na następujących warunkach.

Wkłady oszczędnościowe notowane w walucie złotej przyjmują: kasa P. K. O. w Warszawie, kasy oddziałów P. K. O. w Poznaniu, Katowicach i Krakowie (w Krakowie od 1 marca r. b.) tudzież urzędy pocztowe w miejscowościach, gdzie jest telegraf państwowy.

Wkłady będą zapisywane w książeczkach wkładowych P. K. O. w walucie złotej, wypłaty zaś będą uskuteczniane w markach polskich podług kursu giełdowego 6 proc. bonów skarbowych. Kurs będzie ustalony każdej soboty według notowań na giełdzie warszawskiej na cały następny tydzień od poniedziałku.

Najwyższą stawkę wpłat w jednym dniu na jedną książeczkę wkładową ustalony jest na 100 (sto) zlp., wypłat doraźnych w urzędach pocztowych — na 10 (dziesięć) zlp., a w kasach oddziałów P. K. O. w Poznaniu, Katowicach i w Krakowie — na 50 (piędziesiąt) zlp.

Ogólna wysokość wkładek oszczędnościowych na jedną książeczkę nie może przekraczać 5.000 (pięć tysięcy) zlp.

Kwoty przekraczające 10 zlp., tudzież całkowite oszczędności, nawet poniżej 10 zlp. mogą być wypłacone w urzędach pocztowych tylko po uprzednim wypowiedzeniu w P. K. O. w Warszawie.

Przekazy na wypłaty z rachunków oszczędnościowych P. K. O. w walucie złotej będą opiewać na marki, przyczem będzie wymieniona ilość złotych, które należy odpisać z książeczki wkładowej.

Kwoty przekazane do wypłaty, będą przeliczane według kursu z dnia przeliczenia i wystawienia przekazu.

Wypowiedzenie wkładki zapisanej w walucie złotej, będzie uwzględniane dopiero 5 dnia po złożeniu.

Do czsau wprowadzenia w obieg waluty złotej jedna osoba może posiadać dwie książeczki wkładkowe P. K. O., t. j. jedną na walutę markową i jedną na walutę złotą.

Korespondencja z Rosją

Delegacja polska do spraw repatrjacji z Rosji podaje do wiadomości, że istniejący przy delegacji w Warszawie (ul. Chmielna 31) wydział pocztowy zostaje zwinięty z dniem 1 lutego b. r. Korespondencja z Rosją odbywać się będzie nadal za pośrednictwem głównego urzędu pocztowego.

Powiększenie sumy przekazów P. K. O.

Od dnia 1 go lutego zostaje ustanowiona jako najwyższa stawka przekazów czekowych P. K. O. na sumę 400 miljonów mkp. o ile przekazy

mają być wpłacane w urzędach pocztowych uczestniczących w obrocie żyrowym P.K.O. z oddziałami PK.K.P.

We wszyskich innych urzędach i agencjach pocztowych najwyższa stawka przekazów czekowych wynosić będzie 300 miljonów mkp.

Wycofanie z obiegu pocztowych znaczków opłaty 500 mkp.

Z dnia 15 lutego r. b. wycofane zostaną z obiegu znaczki pocztowe opłaty 500 mk.

Znaczki wspomnianej wartości znajdujące się w posiadaniu publiczności, mogą być wymieniane w urzędach pocztowych w terminie do 15 lutego r. b. na znaczki wysokowartościowe zatem atoli ograniczeniem, o ile będą w dobrym stanie i w ilości nie mniej niż 10 sztuk jednej wartości. W przeciwnym wypadku wymienieniu nie będą podlegały.

Norwegja zakazała przywozu ziemniaków z Polski

Rząd norweski zakazał wywozu ziemniaków z Polski do Norwegji pod protekstem. że w Polsce istnieje jakoby rak kartoflany. Właściwym jednak powodem stawianych przeszkód jest ochrona własnej produkcji i dążenie, by Norwegja nietylko produkowała ziemniaki na własne potrzeby lecz mogła je jeszcze wywozić.

Wylewy w Małopolsce

Z województwa krakowskiego donoszą, że w powiecie bocheńskim z powodu kry runęły 3 mosty na Rabie, a mianowicie w Majkówce, Bogucicach i Ujściu Solnym. Częściowemu zniszczeniu uległ także most w Broszówce który z polecenia tutejszej dyrekcji robót publicznych będzie rekonstruowany dla utrzymania tej jedynej obecnie komunikacji. We wszystkich innych powiatach województwa krakowskiego kra nie wyrządziła dotychczas poważniejszych szkód.

Mróz

W Warszawie w czasie bieżącej zimy najwyższy mróz notowano 17 stopni W Wołominie termometr sprawdzony wskazywał najwyżej 22° w Augustowie aż 26 stopni. zaś we Włodawie 23°

Długowieczność

Przed sądem okręgowym w Białymstoku stawał Teofil Puchała Puchalski z Puchał Nowych, który liczy sobie 110 lat wieku.

Pomimo tak sędziwego wieku p. Puchała trzyma się bardzo dobrze. Niema ani jednego siwego włosa, a spacer 60 wiorstowy po zaspach śniegu zupełnie go nie męczy.

Spadek do odebrania

Dnia 2 kwietnia 1922 r. zmarł w spitalu w Montpellier niejaki Paweł Seltman Settingen, były urzędnik banku rosyjsko - azjatyckiego w Paryżu, urodzony 24 kwietnia 1855 r. w Warszawie Zmarły pozostawił spadek. Uprawnienie spadkobiercy winni zgłosić do ministerjum spraw zagranicznych.

Kursy budownicwa wiejskiego

Na kursach wiejskich budownictwa ogniotrwałego przy państwowej skole budownictwa (Chmielna 52) zorganizowanych staraniem C.T.R. są jeszcze wolne miejsca. Nauka bezpłatna, kurs nauk do końca czerwca. Osoby życzące wyspecjalizować się w tej dziedzinie, zgłaszać się winny do sekcji wiejskiego racjonalnego budownictwa ognio trwałego (Kopernika 30) od 10 do 2 z dokumentami osobiście.

Na kursy te będą przedewszystkiem przyjęci: a) technicy szczególniej absolwenci państwowej szkoły budownictwa, b)podmajstrzy cechowi oraz murarze posiadający chlubne świadectwa.

Wydawanie paszportów osobom które nielegalnie przedostały się zagranicę

Ministerjum spraw zagr. ustaliło tymczasowo następujący tryb postępowania konsulatów polskich względem osób, ktore nielegalnie przedostały się zagranicę.

W razie zgłoszenia się do urzędu konsularnego osoby, która nielegalnie przekroczyła granicę, konsulat po ustaleniu w odnośnym urzędzie administracyjnym I-ej instancji, że niema innych przeszkód do wydania paszportu po za nie legalnym wyjazdem danej osoby z kraju, może wydać paszport na dalszy pobyt zagranicą.

Jednocześnie konsulat obowiązany jest ściągnąć tytułem kary niezależnie od obowiązujących opłat konsularnych, opłatę w markach polskich (względnie jej równowartość w walucie obcej), pobieraną w danym momencie przez krajowe urzędy paszportowe za paszport zagraniczny.

Stan finansowy Państwa polepsza się

Z zestawień kasowych P.K.K.P. wynika. że w pierwszej dekadzie stycznia zadłużenie skarbu pństwa w P.K.K.P. po raz pierwszy od pół roku się zmniejszyło.

Dług Skarbu Państwa w P.K.K.P. wynosi:

dnia 30 listopada	43	tryljony
„ 10 grudnia	51½	„
„ 20 grudnia	64	„
„ 31 grudnia	111	„
„ 10 stycznia	105	„

Z zestawienia powyższgo widać że podczas gdy w ciągu 10 dni od 20 do 31 grudnia zadłużezenie Skarbu Państwa w instytucji emisyinej wzrosło o 47 tryljonów, to w ciągu następujących 10 dni zadłużenie to zmniejszyło się o 6 tryljonów.

Jest to pierwsze następstwo waloryzacji podatków.

Według przewidywań ministra skarbu waloryzacja podatków wraz z zaliczka na podatek majątkowy da możność już w lutym zamknąć budżet Państwa bez niedoboru, a tem samem wstrzymać druk banknotów.

Sanacja finansów komunalnych

Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych odbyła się w dniu 12 stycznia konferencja w ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie finansów komunalnych przy współudziale reprezentanta ministerjum skarbu i województwa warszawskiego. Przedmiotem narad było obmyślenie sposobu zapewnienia samorządom jaknajskuteczniejszego wykorzystania źródeł finansowych jakie otwarła im ustawa z 11 sierpnia z 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych dla zarządzeń, jakie w tej sprawie wydać mają wspólnie minisetrjum spraw wewnętrznych i ministerjum skarbu, tak że w najbliższym czasie samorządy będą mogły korzystać z otwartych im źródeł finansowych w stopniu szerszym niż dotychczas.

Konferencja w sprawach samorządu

Dnia 14 stycznia rozpoczełasię w ministerjum spraw wewnętrznych konferencja międzyministerjalna w sprawie opracowanych przez departament samorządowy ministerjum spraw wewnętrznych o organizacji projektu ustaw samorządów gmin wiejskich, miejskich i powiatowych. Konferencję zagaił i przewodniczył jej przez czas dłuższy minister spraw wewnętrznych. Sołtan.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji ogólnej odroczono dalszy ciąg dyskusji na prośbę przedstawicieli większości zainteresowanych ministertw do następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 17b.m. o godz. 10 przed południem.

Pożyczka dolarowa

Na posiedzeniu onegdajszem Rada ministrów upoważnia prezesa Rady ministrów do przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty projekty rozporządzenia w przedmiocie wypuszczenia serji I Premjowej pożyczki dolarowej.

Na zasadzie rozporządzenia tego minister skarbu upoważniony będzie do wypuszczenia serji I premjowej pożyczki dolarowej na sumę 5,000 milj. dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z terminem 2-letnim od daty emisji. Serja I premjowej pożyczki dolarowej oprocentowana będzie w wysokości 5 proc. rocznie i zabezpieczona całym majątkiem i wszystkiemi dochodami Rzeczypospolitej Polskiej. Sprzedaż serji I premjowej pożyczki dolarowej będzie uskuteczniana tylko za waluty zagraniczne, które zostaną wyszczególnione w rozporządzeniu ministra skarbu Od obligacji serji I premjowej pożyczki dolarowej będą wypłacone wygrane w ogólnej kwocie 400,000. Obligacje w terminie ich płatności oraz wygrane wypłacane będą w walucie dolarowej. Wypłata ta może być uskuteczniona na żądanie posiadaczy obligacji w walucie polskiej w sposób następujący:

a) do czasu wprowadzenia nowej waluty polskiej w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązuje w dniu dokonania wypłaty przyjmując, że 1 dolar 5.18 franka złotego

b) po wprowadzeniu nowej waluty według kursu czeka na Nowy Jork na giełdzie w Warszawie z dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty.

Obligacje pożyczki dolarowej mają wszystkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo popularne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucji cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

Termin otwarcia emisji, miejsce i sposób sprzedaży obligacji, wysokość odcinków, sposób wypłaty odsetek, ustalenie planu lokowania, przepisy dotyczące podziału wygranych, miejsce wykupu obligacji oraz wypłaty wygranych ustali minister skarbu.

Dar Marszałka Piłsudskiego

Zgodnie z ustawą Sejmu o uposażeniu b. prezydentów Rzeczypospolitej, uchwaloną w dn. 28 czerwca 1923, została Marszałkowi Piłsudskiemu w pierwszych dniach stycznia r.b., a więc po upływie pół roku, doręczona suma 1,422,966,000 marek polskich.

Na sumę tę złożyły się pobory od lipca do grudnia ub. roku w kwocie 696,620,000 m. p. i pobory za styczeń r.b. w kwocie 726.346 tysięcy.

Marszałek Piłsudski, nie mogąc wewnętrznie pogodzić się z myślą, by przy spełnianiu jednocześnie dwóch prac, Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w okresie wojny Polska uposażała Go przy obowiązkach, jakie wówczas na Nim ciężyły, stosunkowo mniej obficie, niż dzisiaj, gdy dla Polski urzędowo nie pracuje zdecydował się całą otraymaną sumę przeznaczyć na drogie Mu cele.

Połowa kwoty została wręczona Uniwersytetowi w Wilnie. drugą połowę przesłano ochronce Jego imienia we Lwowie, która opiekuje się dziećmi po poległych żołnieżach.

Ochrona lokatorów trwa nadal

Według wiadomości w prasie „Komitet międzystowarzyszeniowy właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy“, powołując się na urzędowy projekt ustawy o ochronie lokatorów, wniesiony w maju 1923 r. zaleca stosowanie wymienionych w tym projekcie stawek procentowych „w walucie pełnowartościowej“ do określania komornego lokale mieszkalne, handlowe i przemysłowe. Powyższe żądanie właścicieli nieruchomości nie mają żadnej zgoła podstawy prawnej.

Dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów z 4.12 1920 r. obowiązuje nadal bez zmiany dopóki nowe prawo w tym przedmiocie nie będzie uchwalone i ogłoszone. Wszelkie projektowane czy to w przedłożeniu rządowem, czy to w uchwałach komisji sejmowej nowe stawki komorniane nie mają narazie żadnego znaczenia ani mocy obowiazującej, dopóki w formie nowej ustawy nie będą ogłoszone.

Żądanie i pobieranie wyższego komornego, jakoteż wywieranie jakiegokolwiek przymusu na najemców, celem skłonienia ich do płacenia wyż-

szego komornego ulega w myśl art. 23 ustawy o ochronie lokatorów, ukaraniu.

Z T-WA GNIAZD SIEROCYCH.

155 dzieci i młodzieży ma dzisiaj T-wo pod opieką swoją, z czego 60 jest w gniazdach. 95 uczy się zawodowo w przeróżnych zakładach niższych średnich i wyższych. Jeden kończy prawo, jeden szkołę główną gospodarstwa wiejskiego, dwóch jest na politechnice, jeden kończy szkołę dramatyczną. 8-ciu kończy średnią szkołę rolniczą w Sobieszynie, w niższych klasach tejże szkoły jest pięciu.

W szkołach rolniczych niższego typu jest 10 sześciu jest na dokształcających kursach rolnych w seminarjum nauczycielskiem jest dziewięcioro, w liceum duchownem jest jeden, jeden w korpusie kadetów na ukończeniu, ośmiu jest w gimnazjum. W szkole gospodarstwa kobiecego Jenerałowej Zamojskiej w Kuźnciach jest 14 dziewcząt, z których parę ma już patenty, zdobyte przedtem w szkołach krawiecczyzny, bieliźniarstwa etc., kilku chłopców jest w szkołach rzemieślniczych, handlowych, są tacy, co ledwie nadali się do terminu.

Wszyscy uczą się z zapałem, gdyż każdy z gnieździaków uczy się tego, co lubi i co ukochał.

I każdy zarobkuje na siebie w mniejszym albo większym stopniu. Od lipca do nowego roku ich nauka i utrzymanie kosztuję koło 12.000 złp — połowę tego pokryli wychowańcy własną pracą.

Owocną jest praca TGS.

Program wychowawczy wytrzymał próbę ogniową. Instytucja rozwija się, na własnych dawnych wychowańcach fundując dalszy rozrost, zaprzęgając najlepszych z nich i najlepiej wyszkolonych do pracy w charakterze urzędników, nauczycieli, opiekunów — gospodarzy gniazd, jakich kilkanaście powstanie niezadługo z przeznaczeniem dla sierot po żołnierzach.

Nic dziwnego, że ilość ofiarodawców i fundatorów wciąż wzrasta.

Zarząd Główny TGS. mieści sie w Warszawie Wilcza 2.

Zjazd rolniczy powiatu Janowskiego.

Dnia 13 stycznia b. r. odbył się Zjazd Rolniczy w Urzędzie powiatu Janowskiego. Obecnych na Zjeździe 200 osób. Zjazd po wysluchaniu referatu p. J. Wojtowicza. „O stanie gospodarstw małorolnych", p. A. Jankowskiego. „O podniesieniu produkcji rolnictwa i hodowli" i p. J. Humeniuka. „O spółdzielczości", pod przewodnictwem b. posła do Sejmu Ustawodawczego p. Błażeja Dzikowskiego, powziął cały szereg rezolucji w sprawach najistotniejszego znaczenia, a więc struktury gospodarstw małych, jak komasacja, likwidacja serwitutów, parcelacja i hipoteka, z zakresu szkolnictwa powszechnego i fachowego i z zakresu ekonomiki gospodarstw małych.

Pozatem wyłoniły się najróżnorodniejsze kwestje miejscowego znaczenia, jak uruchomienie mleczarni, klasyfikacja gruntów i t. p.

Wielka ilość obecnych na Zjeździe świadczy, jak ciężkim jest stan drobnego rolnika i że drobny rolnik pragnąłby złagodzić swe trudne dzisiejsze położenie ekonomiczne.

Kurs rolniczo-hodowlany.

Chcąc dać możność wojskowym rolnikom pogłębienie swej wiedzy fachowej i rolnej, Związek Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego zorganizował przy pomocy Komendy Miasta i Polskiego Białego Krzyża 10-cio dniowy teoretyczny Kurs Rolniczo-hodowlany w Lublinie w dn. 3-15 grudnia ubiegłego roku.

Kurs obejmował 26 godzin wykładowych, w czem: „Zarys stosunków rolniczych w Polsce" — 3 godz. „Szczegółowa uprawa roślin i nawożenie" — 4 godz. „Organizacja hodowli zwierząt w drobnych gospodarstwach rolnych" — 6 godz. „Żywienie cieląt" — 2 godz. „Warzywnictwo" 1 godz. „Ogrodnictwo" — 1 godz. „Pszczelnictwo" — 1 g. „O doświadczalnictwie" — 1 godz. „O samorządzie" 2 godz. „Cele i zadania Kółek Rolniczych" 1 godz. „Praca wśród młodzieży Wiejskiej" 1 godz. „Pożarnictwo" — 2 godz.

Na kursie uczestniczyło 29 żołnierzy, z czego ukończyło Kurs 19. Zainteresowanie słuchaczy było dość żywe, czego dowodem jest, że niektórzy z uczestników zwrócili się do wykładających z prośbą ażeby zorganizować następny Kurs. Dlatego też Zw. Kółek Rolniczych Wojew. Lubelsk. ma zamiar powtórzenia podobnego Kursu jeszcze w okresie zimowym.

Zjazd doroczny delegatów Kółek Rolniczych w Lublinie

odbędzie się w dniu 9 i 10 marca b. r.

Zjazd powyższy obradować będzie w Lublinie w sali Magistratu. Każde Kółko ma prawo wysłać 2-ch delegatów, prócz tego mogą przybywać goście zainteresowani organizacją Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego.

Zjazd urozmaicony będzie szeregiem referatów, które poruszą najżywotniejsze zagadnienia wsi polskiej.

Skon Włodzimierza Uljanowa-Lenina.

Z Moskwy donosi nadzwyczajny korespondent „Neue Freie Presse", że w poniedziałek o godzinie 6 min. 50 wiecz. Lenin umarł w Górce pod Moskwą. Komunikat lekarzy donosi, że w dniu 21 b. m. nastąpiło w stanie zdrowia Lenina znaczne pogorszenie. O godz. 5:30 wieczorem Lenin dostał silnej czkawki i brakło mu tchu, przyczem stracił przytomność i przyszły konwulsje. O godz. 6:50 nastąpiła śmierć przy symptomach paralizu organów oddechowych.

W okólniku urzędowym o śmierci Lenina rząd ogłasza między innemi, że nic nie wskazywało na bliski koniec dyktatora Rosji, przeciwnie w ostatnich czasach w stanie zdrowia Lenina nastąpiło znaczne polepszenie. Zupełnie niespodziewanie nastąpił w poniedziałek znaczny zwrot ku gorszemu, a w kilka godzin później Lenin zakończył życie.

Odbywający się obecnie w Moskwie kon-

gres Sowietów i kongres Unji sowieckiej, który miał się zebrać w najbliższych dniach, powezmą konieczne postanowienia dla zapewnienia dalszych prac rządu Sowietów.

Ciało Lenina zostało przewiezione z Górki do Moskwy, gdzie aż do pogrzebu, wystawione było na widok publiczny w domu związków zawodowych w Moskwie. Przy śmierci Lenina byli obecni tylko żona, siostra i jego lekarze. Oficjalne komunikaty doniosły o zgonie Lenina w godzinę po jego śmierci.

Czerwone chorągwie, któremi z powodu kongresu komunistycznego ozdobione było całe miasto, otoczone zostały natychmiast krepą, następnie zastąpiono je czarnemi chorągwiami.

Centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej poruczył misję organizacji pogrzebu Lenina komisarzowi ludowemu dla spraw wewn. Dzierżyńskiemu.

Ciało Lenina, które znajdowało się w sanatorjum w Górce pod Moskwą, gdzie Lenin leżał w czasie swej choroby, zostało przewiezione do Moskwy. Ciało było eskortowane specjalną strażą honorową w czasie podróży koleją, oraz z dworca do domu związków zawodowych w Moskwie. Wartę honorową partji komunistycznej, lecz także przedstawiciele wszystkich stanów i klas narodu rosyjskiego.

Śmierć Lenina, według twierdzenia korespondenta „Neue Freie Presse", wywołała w Moskwie ogromne wrażenie. Wielu ludzi płakało na ulicach miasta, a zwłaszcza pośród sfer komunistycznych zapanowała ogromna konsternacja, gdyż nie wiadomo obecnie, co jeszcze nastąpi. Lenin był tym człowiekiem, który trzymał poniekąd wszystkie stronnictwa w zgodzie.

Rozdwojenie, które się zaznaczyło w ostatnim czasie między Trockim, a innymi członkami partji, najprawdopodobniej zaostrzy się i doprowadzi do zbrojnego konfliktu.

Od naszych korespondentów.

Z ROZWADÓWKI.

W lipcowym czy też sierpniowym numerze „Ziemi Włodawskiej" wyczytałem, że w Rozwadówce, gm. Romanów mają w krótce przystąpić do budowy „Domu Ludowego", a autor tego artykułu cieszy się, że drzewo zostało już zwiezione na plac. Niejeden z czytelników „Ziemi Włodawskiej", czytając ów artykuł, zapewne pomyślał sobie, co za szczęśliwy i mądry lud mieszka w tej Rozwadówce, kiedy w tych czasach przystępuje do budowy tak świetnej instytucji, w której będą mogły odbywać się wszelkie narady gromadzkie, różne odczyty i pogadanki już to w sprawie kulturalno-oświatowej, już to gospodarczej, albo też w innych potrzebach wsi. Czytelniku! nie myśl, że tak będzie w Rozwadówce, i to zaraz! Może to i będzie w gminie Romanów, a może kto i doczeka się w Rozwadówce, ale nie zaraz jak to ów autor zaznacza. Widocznie jednak on sam w to nie wierzył, bo nawet nie zechciał podpisać swego nazwiska a podpisał jako „Gminiak."

Otóż Szanowni Czytelnicy, nie myślcie żeby ów „Gminiak" miał was wprowadzić w błąd swym artykułem... Nie! On poprostu nie był dobrze poinformowany jak przedstawia się sprawa budowy „Domu Ludowego" w Rozwadówce. Otóż jeszcze przy końcu 1921 r. [illegible] osób dobrej woli postanowiło budować w Rozwadówce „Dom Ludowy", a że nie mieliśmy odpowiedniego placu na tak poważną instytucję, wystąpiliśmy z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego o przyznanie nam placu pod budowę z [illegible], której się znajduje w Rozwadówce [illegible] morgów. Urząd Wojewódzki przysłał sprawę do rozpatrywania do Powiatowej Komisji Ziemskiej do Włodawy.

Powiatowa Komisja Ziemska na posiedzeniu w roku 1922, przychylając się do naszej prośby, przeznaczyła na ten cel 3 morgi ziemi, co i Okręgowa Komisja w Siedlcach zatwierdziła.

Więc plac już posiadamy, niema tylko drzewa pieniędzy, ale z pieniędzmi mniejsza była bieda, co było w naszej mocy, to sami obiecaliśmy zrobić przy budowie, a i Rada Gminna przyznała nam dwa razy zapomogę, a i Sejmik też coś.

Pozostała najgorsza bieda z drzewem, a to dlatego, że z Biura Odbudowy nie mogliśmy inaczej dostać drzewa jak na spalony budynek. Więc musieliśmy wziąć drzewo niby to na budowę spalonej organistówki. I to właśnie była śmierć naszego domu! Prawda otrzymaliśmy z Biura Odbudowy na razie 16 metrów budulca, i już mieliśmy przystąpić do budowy „Domu Ludowego", a że drzewa było trochę za mało, mieliśmy nadzieję że otrzymamy więcej" na rzekomą organistówkę, ale mieliśmy jednocześnie w tym „Domu" i mieszkanie dla organisty.

A więc plac mamy, pieniędzy trochę, drzewa 16 metrów również tylko przystąpić do budowy. Ale co się okazało?.. Drzewo wzięte na budowę organistówki w Rozwadówce, powędrowało na dokończenie plebanji ponieważ wydane przez Biuro Odbudowy na ten cel 100 metrów i drzewa okazało się za mało. To też Ojcowie nowopowstałej parafji, na czele z Pawłem Poleszukiem obecnym wójtem gm. Romanów, wychodząc z założenia, że ponieważ organista podlega księdzu, to i drzewo wydane na organistówkę powinno podlegać plebanji, że na wykończenie plebanji zabrakło drzewa, więc należy zabrać drzewo wydane na organistówkę, myśli swoje zrealizowali. Dom Ludowy w Rozwadówce, od któregoby promienie światła przenikały do serca każdego mieszkańca nietylko z Rozwadówki ale i dalszych wsi, obecnie jest tylko marzeniem, ponieważ drzewo zostało użyte na dokończenie plebanji, z której mieszkańcy będą mieć taką korzyść, że będą się uczyć targu, jak to dziś praktykuje się w innych plebanjach przy dawaniu na zapowiedzi, przy zawieraniu ślubów i przy pogrzebach. A mieszkańcy wsi Rozwadówki będą się nadal zbierać w mieszkaniu „Josefleja" jak i dotychczas w dni powszednie i świąteczne.

Rozwadówka w styczniu 1924 r.

Grzegorz Winniczuk

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Filipkowi z Lipek. Bajkę 1o1 i inne chętnie umieścimy o ile będą napisane prozą. Przy nadsyłaniu artykułów koniecznie należy podać swoje nazwisko i adres dla wiadomości Redakcji. Na życzenie autora Redakcja artykułów jego nazwiskiem nie podpisuje.

Panu Stef. Kuryłowiczowi z Włodawy. W art. „Baczność Rolnicy" autor nie wymienił ani nazwiska właściciela młyna, ani miejscowości, w której znajduje się „ów" młyn. Żądanie zatem pana o wyjawnienie nazwiska autora artykułu jest bezcelowe. Radzimy zaniechać procesu, aby nie powiedzieli, że „uderz w stół a nożyce się odezwą".

Skradziono

Tomaszowi Ludołowi z gminy Dębyj powiat Tarnobrzeg (Małopolska) wdniu 9-go listopada 1923 roku w m. Włodawie dokumenta: książka wojskowa wydana przez P. K. U. Łańcut i 2 świadectwa prywatne, oraz czek na 3o,ooo.ooo mkp. (trzydzieści miljonów marek) przesłanych przez kierownika tartaku w Przyborowie

DZIAŁ URZĘDOWY.

Starosta Włodawski

L. 328/24 r.

Nawiązując do pisma mojego z dnia 28 II. 1924 r. L. 1593 zawiadamiam na podstawie okólnika № 641 z 24 XII. 23 r. p. Wojewody, że opłata za blankiety na ulgowy przewóz ziarna siewnego i sadzeniaków winna z dnia 1 stycznia 1924r. wynosić równowartość $^1/_5$ złotego polskiego (franka złotego) według notowań urzędowych giełdy z dn. poprzedniego. Opłata ta obowiązuje również i instytucję w stosunku do świadectw wydanych przez nie po tym terminie.

Rozporządzenie Wojewody Lubelskiego. dotyczące się przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia z dn. 3 grudnia 23 r. L. 12708 II., w sprawie ujawienia zapasów żyta, pszenicy, owsa oraz mąki żytniej pszennej.

Na zasadzie par. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 9 października 23 r. w sprawie ujawnienia zapasów przedmiotów powszedniego użytku (D. Ust. № 110 poz. 875) zarządzam co następuje:

§ 1 Moc obowiązująca rozporządzenia mego z dnia 3 XII. 23 r. L. 12708 II w sprawie ujawnienia zapasów żyta pszenicy, owsa, oraz mąki żytniej i pszennej przedłuza się do dnia 5 lutego 1924 r. ze zmianami poniżej zamieszczonemi.

§ 2 Zgłoszeniu podlegają zapasy, znajdujące się w młynach u hurtowników i wszystkich organizacji hurtowego zakupu i sprzedaży, za wyłączeniem jedynie spółdzielni spożywczych.

§ 3 Zgłoszenie winno nastąpić według stanu z dn. 10 stycznia 1924 r. i ma być składane do dnia 12 stycznia br. do właściwego Starostwa

Zapasy nabywane po dniu 10 stycznia b. r. podlegają również zgłoszeniu w okresie mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia w ciągu 48 godzin od dnia otrzymania towaru.

§ 4 Winni niezastosowanla się do przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. № 67 poz. 449) w brzmieniu nadanem w art. ust. z dnia 5 sierpnia 1922 r. a stosownie do Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17 XII 23 r. (Dz. Ust. № 135 poz. 1121) aresztem do 3 miesięcy i grzywna do 10 miljardów mk. lub jedna z tych kar. Jednocześnie zapasy niezgłoszone mogą ulec konfiskacie.

§ 5 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 5 I. 24.

Włodawa, dn. 11 I 24 roku.

w. z. Wojewoda Lubelski *Szaynowski m. p.*

Zarząd Ogniska Z. P. N. S. P. we Włodawie zawiadamia P. T. Członków Organizacji, iż wszelkie kwestje sporne Nauczycielstwa skierowywać należy do sądu honorowego, w skład którego na podstawie przeprowadzonych przez Walne Zebranie w dniu 19 grudnia 1923 r. wyborów weszli: P. P. O. Wielanowska, R. Lindner, St. Januszewski, Wł. Fedyn, Fr. Migacz. Adres: Sąd Honorowy Ogniska Z. P .N .S. P. we Włodawie, na ręce kol. R. Lindnera.

Sekretarz: Przewodniczący Ogniska:

(—) **O. Wielanowska** (—) **R. Lindner.**

OGŁOSZENIE

Dowództwo 9. p. strzelców konnych we Włodawie podaje do wiadomości, że w koszarach wojskowych odbędzie się 1 marca 1924 r w drodze publicznej licytacji sprzedaż nawozu stajennego.

Reflektanci kupna winni posiadać zaświadczenie władz komunalnych (gminy, magistratu) stwierdzające, że są posiadaczami roli lub ogrodu.

Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Zieliński.** Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie, Lubelska 15.